



Komenda Miejska
Państwowej Straży Pożarnej
w Koninie

Wiosenne wypalanie

Wystarczyło kilka dni słonecznych, a konińscy strażacy codziennie po kilkanaście razy wyjeżdżają do pożarów traw, łąk, nieużytków. Rolnicy, właściciele posesji i wytyczone służby miejskie przystępują do usuwania zanieczyszczeń pozimowych na polach, w obrębie obejść domowych, w parkach, ze skwerków oraz poboczy dróg i ulic. Niestety, dla wielu nierozważnych i bezmyślnych osób sprzymierzeńcem w wiosennych porządkach stał się ogień. Ludzie zapominają, że wystarczy słaby wiatr, aby ogień wymknął się spod kontroli, a co za tym idzie - bardzo szybko rozprzestrzenił się i przeistoczył w tragiczny w skutkach pożar. Wówczas ludzka bezmyślność powoduje, iż giną ludzie oraz zwierzęta: płoną pobliskie lasy, zabudowania mieszkalne, gospodarcze i altanki na ogródkach działkowych. Już w tym roku w tego typu pożarach zginęły 2 osoby. 7.03 w miejscowości Ostrężnica, gm. Krzeszowice (woj. małopolskie) podczas wypalania trawy śmierć poniósł 73-letni mężczyzna, a 9.03 w miejscowości Kościeliska Nowe, gm. Osieck (woj. mazowieckie) podczas wypalania trawy na nieużytku rolnym śmierć poniosła 34-letnia kobieta. Na torfowiskach ogień tli się przez wiele dni, tygodni, a nawet miesięcy, powodując straty nie tylko porastającej je roślinności.

Mimo wielu zagrożeń utrzymuje się moda na bezmyślne podpalanie wszystkiego, co porośnięte jest usychającą trawą w różnych jej siedliskach: na łąkach, w przydrożnych rowach, wypalanie zarośli, trzcinowisk na wysychających stawach, torfowiskach, uschniętych chwastów i resztek słomy pozostawionej na polach po zeszłorocznych zbiorach. Już po kilku dniach słonecznych na terenie powiatu konińskiego odnotowaliśmy ponad 120 pożarów suchych traw na łąkach, nieużytkach, rowach przydrożnych oraz lasów.

Badania wskazują, iż podpalacze pytani, dlaczego to robią, odpowiadają z reguły: "Palimy chwasty, aby nie rozsiewały się ich nasiona". Należy w tym miejscu wyjaśnić, iż jest to błędne myślenie. Często bywa tak, że to właśnie chwasty - takie jak perz - dzięki głęboko ukrytym w glebie kłączom, są odporne na krótkotrwałe pożary powstające przy wypalaniu traw.

Wypalanie traw w Polsce jest niechlubną tradycją, z którą od lat zmagają się strażacy, służby leśne i ochrony środowiska, policjanci i strażnicy miejscy. Ekolodzy, naukowcy, przyrodnicy i leśnicy - wszyscy zdecydowanie apelują, że wypalanie nie jest efektywnym sposobem "odnawiania" gleby. Zostało, bowiem naukowo udowodnione wiele lat temu, że wypalanie suchej roślinności wpływa negatywnie na wiele elementów przyrodniczych. W wielkim skrócie: ziemia zostaje wyjałowiona, a nie użyźniona; nie dochodzi do naturalnego rozkładu resztek roślinnych; przerywany jest proces formowania się próchnicy; do atmosfery przedostaje się szereg związków chemicznych będących truciznami zarówno dla ludzi, jak i zwierząt.

Okolo 30% pożarów traw powstaje w wyniku przypadkowego zaproszenia ognia, głównie za sprawą wyrzucania niedopałków z przejeżdżających pociągów czy samochodów na pobocze drogi. Celowe podpalanie traw stanowi okolo 70% wszystkich pożarów traw.

Wypalanie traw i zarośli jest prawnie zabronione! Jest to jeden z najbardziej brutalnych sposobów niszczenia środowiska. Wbrew pozorom, wypalanie nie daje żadnych korzyści, a wręcz przeciwnie - przynosi jedynie szkody dla przyrody, jak i samego człowieka. Świadczy o tym poniższe zestawienie faktów:

- Niestety, okazuje się, że co roku w takich pożarach giną też ludzie - najczęściej ci, którzy podejmują się wypalania.
- Wypalanie to jedna z istotnych przyczyn zatrucia i tak już nadmiernie zanieczyszczonej atmosfery - tysiące pożarów w skali kraju wiąże się z "wyrzucaniem" do niej dziesiątków ton tlenu węgla oraz innych niebezpiecznych związków chemicznych.
- Dym pochodzący z wypalania jest bardzo niebezpieczny nie tylko z powodu zatrucia atmosfery. Wypalanie traw nierzadko utrudnia również poruszanie się po drogach kierowcom.
- Każdy pożar, a co za tym idzie - każda interwencja sporo kosztuje. Sam przyjazd straży pożarnej do pożaru kosztuje kilkaset złotych; w skali kraju są to duże kwoty.
- Należy pamiętać o kolejnej bardzo ważnej kwestii: , kiedy strażacy są zadysponowani do akcji gaszenia pożarów traw, łąk i nieużytków, w tym samym czasie mogą być potrzebni w innym miejscu, np. do ratowania życia ludzi poszkodowanych w wypadku drogowym czy innym tragicznym zdarzeniu.
- Śmierć w płomieniach czyha na ptaki. Niszczony są miejsca lęgowe wielu gatunków ptaków gnieźdzących się na ziemi lub w strefie krzewów.
- Dym uniemożliwia pszczołom, trzmielom oblatywanie łąk. Owady te giną w płomieniach, co powoduje zmniejszenie liczby zapylonych kwiatów, a w konsekwencji obniżenie plonów roślin.
- Płomienie niszczą miejsca bytowania zwierzyny łownej, m.in. bażantów, kuropatw, zajęcy, a nawet saren.
- W płomieniach lub na skutek podwyższonej temperatury ginie wiele pożytecznych zwierząt kręgowych: płazy (żaby, ropuchy, jaszczurki), ssaki (krety ryjówki, jeże, zające, lisy, borsuki, kuny, nornice, badyłarki, ryjówki i inne drobne gryzonie).
- Przy wypalaniu giną mrówki. Jedna ich kolonia może zniszczyć do 4 milionów szkodliwych owadów rocznie.
- Wypalanie, nawet jednorazowe, obniża wartość plonów o 5-8%; pogarsza się skład botaniczny siana. Niszczony są między innymi rośliny motylkowe. Zdecydowanie zwiększa się udział chwastów. Naukowcy twierdzą, że po takim pseudo-użyźniającym zabiegu ziemia potrzebuje kilku lat, by dawać takie plony, jak przed pożarem.
- Zniszczeniu ulega warstwa próchnicy, a wraz z nią przebogaty świat mikroorganizmów (bakterie, grzyby), niezbędny do utrzymania równowagi biologicznej życia mikroorganizmów w biocenozie łąkowo-pastwiskowej.
- Podczas pożaru rośnie temperatura w glebie. Jeśli na powierzchni panuje temp. ok. 438 °C, to na głębokości 3 cm temperatura wynosi 25,6 °C, a na głębokości 7 cm-17 °C. Taka nagła zmiana temperatury może powodować zagładę zwierząt glebowych niezbędnych do wytwarzania próchnicy. Niezniszczona warstwa próchnicy w glebie to mniejsze zapotrzebowanie na nawożenie. Żyzna gleba posiada strukturę gruzełkową i jest łatwa w uprawie oraz rozbudowie systemu korzeniowego roślin. Żyzna gleba nie ulega erozji, szybko pochłania i zatrzymuje wodę niczym gąbka, łagodząc skutki nadmiaru opadów oraz ich niedoboru

Łamanie prawa jest karane!!!

Wypalanie traw oprócz tego, że jest naprawdę niebezpieczne, jest też niedozwolone. Określają to odpowiednie zapisy prawne:

- art. 124 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004r o ochronie przyrody: " Zabrania się wypalania łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych oraz trzcinowisk i szuwarów"

art. 131: „Kto...wypala łąki, pastwiska, nieużytki, rowy, pasy przydrożne, szlaki kolejowe, trzcinowiska lub szuwary...- podlega karze aresztu albo grzywny”.

- Ustawa z dnia 28 września 1991 r. o lasach.

Jej art. 30 ust. 3 pkt 3 mówi, że "w lasach oraz na terenach śródleśnych, jak również w odległości do 100 m od granicy lasu, zabrania się działań i czynności mogących wywołać niebezpieczeństwo, a w szczególności:

1. rozniecenia poza miejscami wyznaczonymi do tego celu przez właściciela lasu lub nadleśniczego
2. korzystania z otwartego płomienia
3. wypalania wierzchniej warstwy gleby i pozostałości roślinnych.”

Kary za wypalanie traw, łąk i nieużytków.

Za wykroczenia tego typu grożą surowe sankcje:

Art. 82, § 3 i § 4 ustawy z dnia 20 maja 1971r. Kodeksu wykroczeń (Dz. U. z 2010 r. Nr 46, poz.275 z późn. zm.) – kara aresztu, nagany lub grzywny, której wysokość w myśl art. 24, § 1 może wynosić od 20 do 5000 zł.

Art. 163. § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 1997r. Nr 88 poz. 553 ze zmianami) stanowi: „Kto spowoduje zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać pożaru, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Koninie przestrzega przed zagrożeniami wynikającymi z wypalania roślinności.

Apelujemy o rozsądek! Zanim podpalisz, zastanów się czy przez bezmyślność nie narazisz życia swojego i innych.

Opracował:

st.kpt.Andrzej Lewandowski